

Drżycie wy, pchły, co ludzka
[świeża krew was broczy:
Dulska idzie. Wnet wzrok wam
[śmierć czarna otoczy!

* * *

Już się w kołdry przepastne
[zapuściwszy knieje,
Wzrok zdaleka godzący na zwia-
[dy wysyła...
Pchli naród drży nieszczęsny
[i z trwogi truchleje,
Bo wie, że go śmierć gorzka
[czeka i mogiła,
Gdy nie umknie łowczyni śmier-
[cionośnej ręki,
Co przedtem na długie zwy-
[czajnie śle męki...

* * *

Nie tak szybko zaiste na główki
[dziecinne
Szkolnych na wsi pędraków lecą
[belfra razy;
Nie tak szybko przekupki usta
[miodopłynne
Zchrypłym dyszkantem sieją
[bezwstydnę wyrazy;
Nie tak szybko zazdrości żądem
[podniecona,
Wpada w pasję młodego stara
[męża żona...

* * *

Jako Dulska na owe w fałdach
[przyczajone,
Biedne pchły spada, chwyta,
[wyciąga z ukrycia,
Biorąc w palce, jak szczypcę
[przemądrze złożone,
Skręca nogi, miłego nie zbawia-
[jąc życia:

Lecz nieczuła na skrucę w pcheł
[błagalnym kwiku,
Topi czarnych skazańców w prze-
[pastnym... kubelku.

Satyr.



MENAŻERJA LUDZKA.

...

»Co ze mnie za człowiek« —
zawołał osioł, gdy popełnił
wielkie głupstwo. — »Ludzie
nazywają mnie głupim, bo je-
stem tenorem« — żalił się wół. —
»My we dwójkę nie dajemy
ludziom spać« — rzekła pchła
do wawrzynu. — »Mam zbyt
dobre serce« — odezwał się
kot — »nie mogę patrzeć na
mysz w łapce«. — »Nie jestem
tak bardzo niewiernym« — we-
stchnął motyl — »ale kwiaty
są zbyt piękne«. — »Tylko nie
tracić głowy!« — wołał tasie-
miec. — »Nie pamiętam żadnej
gąsienicy z mojej rodziny« —
zapewniał próżny motyl. —
»Masz wprawdzie oczka, jak
ja« — szepnęła mucha do sło-
nia — »ale masz o dwie nogi
za mało, abyś mógł być mu-
chą«. — »Czego ci ludzie tak
za mną gonią, skoro ja ich nie
cierpię« — narzekał pruski ka-
raluch. — »Wyrządzasz mi krzy-
wdę« — rzekła pluskwa do czło-
wieka — »a zapominasz o tem,
że dzielę z tobą moje łóżko...«

nie-Zapolska.

